

**Tzw. blogosfera
terroryzuje
biznes**

s.20

**Emerytura
z automatu.
Inwestycyjnego**

s.40

**Spowiedź tego,
który uratował
USA po Lehmanie**

s.48

Europa wychodzi z dołka	s.12
Kierowcy ciężarówek poszukiwani	s.25
Widmo, czyli atom po polsku	s.28
Nawrócenie twórców Twittera	s.38
Kurz na sali notowań GPW	s.42

Nr 37(62)/2013 | 16–22 września 2013

Bloomberg Businessweek

Polska

Nie będzie
szczęśliwego

OFF

w nieszczęśliwym
państwie

Rozmowa z Janem Krzysztofem Bieleckim

s.6

cena 5,90 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 2083-6279



INDEXS 278009

Stewardessa? Hostessa? Idealna gospodyni!

Na całym świecie
Przez cały czas
Wszystko dla Ciebie

Nonstop
you

Ponieważ każdy bilet to zaproszenie. Ponieważ „witaj na pokładzie” w Lufthansie naprawdę coś znaczy. Ponieważ czy jesteś na ziemi, czy 10 000 metrów wyżej, zawsze jesteś ponad wszystko. Dlatego robimy co w naszej mocy, żebyś cały czas, na całym świecie, miał poczucie, że nie jesteś tylko pasażerem, ale bardzo wyjątkowym gościem.



Lufthansa



**Pięć lat od „Na krawędzi”.
Hank Paulson*
o kryzysie, który
zmienił świat. s.48**

*Henry „Hank” Paulson – sekretarz skarbu w administracji prezydenta George’a W. Busha. Autor antykrzysowego programu ratunkowego. Pełnił swoją funkcję do stycznia 2009 roku, jego następcą został Tim Geithner. Wcześniej Paulson był m.in. prezesem banku Goldman Sachs.

„Pamiętam, jak obudziłem się rano 15 września (2008 roku) w Nowym Jorku i wyjrzałem przez okno, patrząc na wszystkich tych ludzi idących do pracy. Niektórzy, byłem tego pewny, pracowali dla Lehmana. Niektórzy dla innych banków. Inni w ogóle nie pracowali w bankach. Ale życie ich wszystkich miało się zmienić w dotkliwy sposób” – mówi na naszych łamach Henry „Hank” Paulson, człowiek (dla tych, którzy nie kojarzą, zdjęcie powyżej), który stał na czele misji ratunkowej za oceanem po upadku banku Lehman Brothers w 2008 roku. Właśnie mija pięć lat od tamtych wydarzeń. I słowa Paulsona – patrząc z dzisiejszej perspektywy – były prorocze. Kryzys finansowy, który zaczął się wtedy jak walec przetaczać przez świat, dotknął wielu. Tylko na różne sposoby. Jedni stracili pracę, innym w ciągu kilku miesięcy wartość kredytu w euro lub franku szwajcarskim wzrosła o połowę, kolejnym przysły marzenia, bo musieli zamknąć firmę. Ale z drugiej strony nie można zapominać, że ostatnie pięć lat to także czas budowy nowych potęg. Tych na skalę międzynarodową i lokalną. Bo kryzys nie tylko sprowadza do parteru, ale także – wbrew pozorom – daje szansę. I jak zawsze, czy ją wykorzystamy, która strona kryzysu nad nami zwycięży, zależy tylko od nas. Taki dualizm był u „Goryla”, jak nazywano Dicka Fulda, szefa Lehman Brothers, o którego narcystycznym podejściu do zarządzania krążyły legendy. Ta cecha ma bowiem także dwie strony: „twórczą”, czyli dobrą, oraz „reakcyjną”, złą. U Fulda obie toczyły ze sobą ustawiczną walkę. Co, zdaniem speców od zarządzania, zdeterminowało los LB. Nie wiemy, która ostatecznie wygrała, bo Fuld nie chciał rozmawiać z dziennikarzami „Businessweeka” w USA. Ponoć twierdzi, że to świat jego skrzywdził, a nie na odwrót.

redaktor naczelny „Bloomberg Businessweek Polska”

cezary.szymanek@bbwp24.pl
@cszymanek on twitter



„Nic nie dzieje się przez przypadek. Jeżeli bloger używa konkretnego produktu bądź szkaluje inny, to jest mało prawdopodobne, że robi to przez przypadek”. s.20

Otwarcie

O finansach państwa i szczęściu Polski – rozmowa z Janem Krzysztofem Bieleckim 6

Globalne Interesy

Dobre wieści płyną z USA i UE. Oby to był prawdziwy koniec kryzysu 12

Premier Iwaniszwili ma majątek o równowartości 35 proc. gruzińskiej gospodarki 15

Są bezrobotni. I dlatego budują własne biznesy. Taka jest Hiszpania AD 2013 16

Zamieszki w Egipcie to noga podstawiona tureckim eksporterom 18

Firmy i Rynki

Co ma tatar do chemii. Czyli nie trać nerwów na blogera 20

Aaaaaauto bezwypadkowe sprzedam. Antypicownik je sprawdzi 23

Niemcy potrzebują więcej szoferów. Korzystają... Filipińczycy 25

Filmy dla dorosłych mogą bić rekordy. Na razie za oceanem 26

Bruksela chce znieść opłaty roamingowe 27

Polityka i Biznes

Powracające widmo, czyli budowa elektrowni atomowej po polsku 28

Regeneracja po renowacji – lotniska znów czekają inwestycje 30

Doradca, a nie urzędnik. Rusza rewolucja w pośredniakach 31

Minister nie zyska na podniesionej akcyzie od trunków 33

Technologie

Czujesz się śledzony? To tylko nowoczesne narzędzia e-reklamy zyskują popularność 34

Kupuj, nie reperuj! Apple utrudnia życie niezależnym serwisom naprawczym, ponieważ... 36

...szuka chętnych na dwa nowe iPhone'y. W tym jeden z czytnikiem linii papilarnych 37

„Komunikacja miąka i powierzchowna” – nawróceni twórcy Twittera marzą o dłuższych formach 38

Innowacje: środek, który wystawia nowotwory na odstrzał 39

Inwestycje i Finanse

Zamiast OFE lub obok. O automatach, które starzeją się wraz z inwestorem 40

Majstrowanie przy funduszach emerytalnych może dobić rynek IPO 42

Azji grozi kryzys większy niż w końcu lat 90. – wieszczą eksperci. Przez waluty 44

Słabszy real kiwa FIFA. I pozwala oszczędzić na biletach na brazylijski mundial 45

Wariograf czyści banki w Kazachstanie. Z korupcji, pieniądze zostają 46

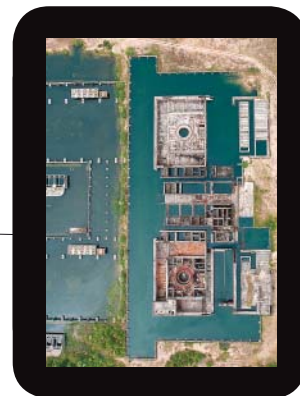
Polski paradoks: kredyty rekordowo tanie, ale w hipotekach posucha 47

Zoom

Kryzys – pięć lat po wielkim wybuchu. Oto bohaterowie dni, które zmieniły świat 48

Hank Paulson, w 2008 sekretarz skarbu USA. Autor antykryzysowego programu ratunkowego 55

Dick Fuld, w 2008 prezes Lehman Brothers. „Najbardziej zniechęcony człowiek Ameryki” 62



Bloomberg Businessweek Polska

Redaktor naczelny
Cezary Szymanek
Zastępcy redaktora naczelnego
Krzysztof Adam Kowalczyk
Paweł Moskalewicz
Sekretarz redakcji
Anna Sochocka
DTP
Michał Kasper
Korekta
Grzyna Nawrocka

Dyrektor artystyczna
Aleksandra Karoń
Grafik
Krzysztof Kapica
Fotoedycja
Anna Wdowińska
DTP
Michał Kasper
Korekta
Grzyna Nawrocka

Obróbka foto
Tomasz Rojek
Adres redakcji
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
tel. (22) 463 03 00
www.bloombergbusinessweek.pl
ISSN 2083-6279
Artykułów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega

sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.
Wydawca
Gremi Media sp. z o.o.
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
Druk
RR Donnelley Europe
Biuro reklamy i ogłoszeń
ul. Prosta 51

tel. (22) 629 86 14, 621 48 49, reklainfo@presspublica.pl
Dyrektor reklamy i ogłoszeń
Witold Trzciński – tel. (22) 463 05 53, wtrzciński@rp.pl
Sprzedaż egzemplarzowa i prenumerata:
– urzędy pocztowe
– oddziały RUCH SA bezpośrednio

na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl lub BOK tel. 801 800 803 lub (22) 693 70 00
Prenumerata redakcyjna – tel. (22) 463 00 87, infolinia 800 120 195
Prenumerata elektroniczna
(e-wydanie, wydanie na tablecie): tel. 801 15 15 15, www.e-kiosk.pl, serwis@platne@rp.pl, www.bloombergbusinessweek.pl, www.sklep.rp.pl, www.egazety.pl

Większość myśli, jak przetrwać obecny czas.
My wiemy, jak wygrać przyszłość.

EFEKTYWNOŚĆ
i ROZWÓJ



Świat nie zmienia się sam. Tak naprawdę zmieniają go jednostki i nieliczne firmy. Planując i działając. Aktywnie wpływają na to, jaki ten świat kiedyś będzie. I choć są tacy, którzy czekają co im los przyniesie, my sami tworzymy naszą przyszłość. Budujemy ją w oparciu o klarowne cele i efektywne działania. Wiemy co robić. I jak.



Krótką rozmowa o szczęściu

Z Janem Krzysztofem Bieleckim, szefem Rady Gospodarczej przy Premierze, rozmawia Cezary Szymanek.

Czy w sprawie OFE zostało powiedziane już ostatnie słowo?

Kierunkowo tak, chociaż jeszcze musi to być przepisane na język ustawy. Będą też konsultacje społeczne, a potem sprawą zajmie się parlament.

Nie pytam o proces legislacyjny, lecz przyszłość funduszy. Za kilka lat znów pojawią się nowe pomysły?

Wydaje mi się, że zmiana co do jej istoty zostanie przeprowadzona. Doszło do wycofania się z „części obligacyjnej”, co zresztą było postulowane przez niektóre towarzystwa emerytalne. Tylko że oni myśleli, że będą dalej ową częścią zarządzać, ale to z punktu widzenia interpretacji Unii Europejskiej nie doprowadzi do obniżenia długu oraz oznaczać będzie dalsze koszty jego obsługi. Wprowadza się dobrowolność wyboru, co spowoduje, że osoby z większą skłonnością do ryzyka będą w filarze II. Wydaje mi się, że to są zmiany długofalowe.

Zmiany, które spowodują, że zdecydowana większość Polaków znajdzie się za kilka miesięcy w ZUS.

Tego na dziś nie wiemy. Nie ma badań...

...a jakie nadzieje ma rząd co do decyzji Polaków?

W ustawie budżetowej są zapisane liczby. Szacunki mówią o rozkładzie pół na pół.

A jeśli dojdzie do nierównowagi na niekorzyść ZUS?

To wtedy siłą rzeczy korzyści systemowe będą mniejsze. Przy 50-procentowym przejściu do ZUS oszczędności na kosztach obsługi zadłużenia są równoważne z podwyższeniem o jeden punkt podatku VAT.

Czyli jeśli Polacy się nie posłuchają, podwyżka podatków albo dalej tniemy OFE?

Nie. To będzie oznaczało kolejne pochylenie się nad problemem i ponowne przeliczenie w oparciu o aktualne liczby. Nie wynika z tego automatyczna podwyżka podatków.

A co? Bo to może być już perspektywa drugiej połowy przyszłego roku.

Jeśli liczby będą inne niż zakładane, trzeba będzie dostosować się do rzeczywistości.

Ma Pan już dosyć dyskusji o OFE?

Nie, wręcz przeciwnie. Pełni ona szereg walorów edukacyjnych. I jak widać, poprzez takie swego rodzaju reality show najlepiej jest prowadzić edukację. A widać, że braki są gigantyczne.

Po której stronie?

Wydaje się, że u 99 proc. dyskutantów.

Konkretnie, jakie?

Pierwszy to brak umiejętności łączenia analizy makroekonomicznej z przyszłością i funkcjonowaniem rynku kapitałowego. I to jest najczęściej występujące zjawisko, że osoby, które znają się na rynku kapitałowym, na nim pracują, są brokerami, analitykami, patrzą na reformę emerytalną jak na dany strumień pieniędzy, który zasila giełdę, i uważają, że „giełda w Warszawie na wieki wieków musi być uzależniona od urzędowego zasilania w gotówkę”. Zasilana premią od



funkcjonowania OFE na rynku, bo dzięki temu ten rynek rozwija się lepiej. A przez co i im żyje się lepiej.

Nie mają racji ci, którzy przestrzegają przed bessą na giełdzie po zmianach w OFE?

A może rząd powinien pożyczać na rynku jeszcze więcej pieniędzy? Potem transferować do OFE, a fundusze kupowałyby za to dług rządu i akcje spółek? To byłby ewenement na skalę światową. I to jest moim zdaniem najbardziej

A widać, że braki [wiedzy – red.] są gigantyczne. Wydaje się, że u 99 proc. dyskutantów.

fundamentalna sprawa w tej dyskusji. W Polsce wielu ludzi, co jest naszą narodową złą cechą, uważa, że mogą być szczęśliwi OFE i ewentualnie szczęśliwy rynek kapitałowy w nieszczęśliwym państwie. Że obligacje państwa, które będą zapisane w OFE, będą 100-procento-

wą gwarancją ich bezpieczeństwa. A tak się nie da. Nie będzie szczęśliwego OFE w nieszczęśliwym państwie.

A teraz państwo będzie szczęśliwe? Dzięki temu ruchowi państwo utrzymuje rzecz, która jest najważniejsza od 800 lat, czyli trzyma dług publiczny pod kontrolą i redukuje swoje zadłużenie. Wzmacniając stabilność finansów, co moim zdaniem zostanie wkrótce odpowiednio skomentowane przez agencje ratingowe. ►